

Iwona Łyś-Dobradin



NAMIĘTNOŚCI PASSIONS

Słowo wstępne

Foreword

Pracując twórczo, moje ręce dotykały materii, by wydobyć z niej to, co najgłębsze w człowieku – namiętność. Nie tę głośną, dramatyczną, ale tę cichą, codzienną, która pulsuje w spojrzeniu, w geście, w oddechu dwóch ciał obok siebie. Cykl „Namiętności”, który jest prezentowany w tym katalogu, narodził się właśnie z takiego patrzenia: człowiek jako nośnik uczuć, intymności, miłości i upływu czasu.

Ciało ludzkie od zawsze mnie fascynowało – jego forma, proporcje, piękno, kruchość i siła. Rzeźba, dzięki swojej trójwymiarowości, jest dla mnie idealnym medium, by przekazać te uczucia: bliskość, erotyzm, delikatność dotyku, godność starzejącego się ciała. Nie ukrywam erotyki w swoich pracach – jest ona wszechobecna w sztuce od wieków i mam nadzieję, że pozostanie. Pokazuję nie tylko młode, gibkie sylwetki, ale też te dojrzałe, porane czasem – bo w nich tkwi prawdziwa piękność i mądrość życia.

W tym cyklu wróciłam do codziennych namiętności: do momentów, gdy pasja objawia się w zwykłym poranku, w spojrzeniu przez okno, w objęciach po latach. Prace „Marzenia senne”, „Okno namiętności” czy „Zza firanek” nie są idealizacją – to próba uchwycenia autentyczności: ciepła skóry, zmarszczek, które opowiadają historię, ruchu, który zdradza tęsknotę. Materiały – brąz, aluminium, stal, drewno, ceramika – łączę celowo: metal symbolizuje

Working creatively, my hands have touched matter to draw from it what lies deepest in a human being – passion. Not the loud, dramatic kind, but the quiet, everyday one that pulses in a glance, in a gesture, in the breath of two bodies side by side. The cycle “Namiętności” (Passions), presented in this catalog, was born precisely from this way of seeing: the human being as a carrier of feelings, intimacy, love, and the passage of time.

The human body has always fascinated me – its form, proportions, beauty, fragility, and strength. Sculpture, thanks to its three-dimensionality, is for me the ideal medium to convey these sensations: closeness, eroticism, the tenderness of touch, the dignity of an aging body. I do not hide eroticism in my works – it has been ever-present in art for centuries, and I hope it will remain so. I show not only young, supple figures, but also those mature ones, etched by time – because true beauty and the wisdom of life reside in them.

In this cycle I returned to the passions of daily life: to moments when desire reveals itself in an ordinary morning, in a gaze through the window, in an embrace after many years. The works “Marzenia senne” (Sleep Dream), “Okno namiętności” (Window of Passion), and “Zza firanek” (From Behind the Curtains) are not idealizations – they are an attempt to capture authenticity: the warmth of skin, wrinkles that tell a story, movement that betrays longing. I deliberately combine materials – bronze, aluminum,

trwałość, drewno i glina przypominają o naturze, o tym, że jesteśmy jej częścią.

Myślę też o naszych korzeniach – słowiańskich boginiach: Dziewannie, Ładzie, Mokoszy. Płaskorzeźby, które im poświęciłam, to mój hołd dla harmonii człowieka z przyrodą, dla tej pierwotnej, ekologicznej mądrości, której tak bardzo nam dziś brakuje. W obliczu współczesnego pośpiechu i zalewającej nas technologii chciałam przypomnieć, że namiętność może być też spokojna, zakorzeniona, pełna szacunku do cyklu życia.

Dzielę swoje życie między Winter Park na Florydzie a Krakowem – dwa światy, które we mnie współgrają. Tam, w ciepłym słońcu, uczę się optymizmu i lekkości; tu, w Polsce, odnajduję korzenie i głębię. Chciałabym, aby moje rzeźby niosły pozytywną, pełną optymizmu, humanistyczną energię. Żeby były nośnikami nadziei, że życie – ze wszystkimi jego namiętnościami – jest warte celebrowania na każdym etapie.

Te prace nie dają prostych odpowiedzi. One pytają: co dla Ciebie jest namiętnością, gdzie jej szukasz, jak ją przeżywasz? Zapraszam Was do tej intymnej rozmowy z moimi rzeźbami. Dotknijcie ich spojrzeniem, pozwólcie, by coś w Was poruszyły.

Dziękuję wszystkim, którzy towarzyszyli mi w tej drodze – a przede wszystkim moim najbliższym, bez których ręce nie miałyby siły kształtować marzeń.

Iwona Łys-Dobradin
Kraków – Winter Park, 2026

steel, wood, ceramics: metal symbolizes permanence, while wood and clay remind us of nature, of the fact that we are part of it.

I also think about our roots – the Slavic goddesses: Dziewanna, Łada, Mokosz. The reliefs I dedicated to them are my tribute to the harmony between humanity and nature, to that primal, ecological wisdom we so urgently lack today. In the face of modern haste and the overwhelming flood of technology, I wanted to remind us that passion can also be calm, rooted, and full of respect for the cycle of life.

I divide my life between Winter Park in Florida and Kraków – two worlds that resonate within me. There, under the warm sun, I learn optimism and lightness; here in Poland, I rediscover my roots and depth. I would like my sculptures to carry positive, optimistic, humanistic energy. To serve as bearers of hope that life – with all its passions – is worth celebrating at every stage.

These works do not offer simple answers. They ask questions: What is passion for you? Where do you seek it? How do you experience it? I invite you to this intimate conversation with my sculptures. Touch them with your gaze, allow them to stir something within you.

Thank you to everyone who has accompanied me on this journey – above all to my loved ones, without whom my hands would never have had the strength to shape dreams.

Iwona Łys-Dobradin
Kraków – Winter Park, 2026

Przyczyna

Są miejsca magiczne,
gdzie naturalne jawi się pięknem,
a wyobrażenia wielkością wyobraźni
przekracza wszelkie granice.

Tam tajemno-jawne
otwiera się światłością zdroju,
uwodząc w ciszę przestrzeni wewnętrznej
zgodę na trwanie z samym sobą.

Cause

There are magical places
where the natural reveals itself as beauty
and imagination, in its greatness,
transcends all boundaries.

There the secret-manifest
opens with the light of the spring,
seducing into the silence of inner space
consent to being with oneself.

Aktualnie, w tym mini czasie kilku dekad, w epoce powierzchowności, bylejakości i łatwizny formy artystycznej, uprawianie rzeźby figuralnej i jakiegokolwiek poszukiwanie na polu tej dyscypliny artystycznej wymaga posiadania prawdziwego talentu, odpowiedniego wykształcenia, ale przede wszystkim niebywałej odwagi. Ponieważ jakichkolwiek potknięć nie można wytłumaczyć pseudo-filozoficznymi opisami czy też manifestami. Rzeźba od zarania wyrażała swoją istotę poprzez bryłę i przestrzeń, czyli formę, która wnosi poprzez twórcę nowe wartości, będące wynikiem talentu, nabytych umiejętności, tytanicznej pracy, ogromnego samozaparcia i poświęcenia.

Ostatnio, jeżeli twórca przyznaje się w swojej robocie artystycznej do poszukiwania piękna, to momentalnie jest posądzany o anachroniczność, a jeśli uda mu się wydobyć ze swojego wytworu prawdę, to jednoznacznie wpisany jest przez tak zwaną „jałową krytykę” na listę rzemieślniczego wstecznictwa.

Poeta Krzysztof Karasek w poetyckim eseju zatytułowanym „Mały traktat

In the present mini-time of a few decades, in the era of superficiality, mediocrity, and easy artistic form, the practice of figurative sculpture and any search in this artistic discipline requires true talent, proper education, but above all – extraordinary courage. For any stumble cannot be excused with pseudo-philosophical descriptions or manifestos. Sculpture, from its beginnings, has expressed its essence through mass and space – that is, through form – which, through the creator, introduces new values resulting from talent, acquired skills, titanic work, immense self-discipline, and dedication.

Nowadays, if a creator admits in their artistic work to the pursuit of beauty, they are immediately accused of anachronism; and if they succeed in extracting truth from their creation, they are unequivocally placed by the so-called “sterile criticism” on the list of artisanal backwardness.

The poet Krzysztof Karasek, in his poetic essay titled “A Little Treatise on Sculpture,” writes: “Sculpture is an expression of human fate, perhaps the fullest and most mysterious. Sus-

o rzeźbie” tak pisze: „Rzeźba jest wyrazem ludzkiego losu, wyrazem może najbardziej pełnym i tajemniczym. Zawieszona w płonącym bezczasie milczy, to znaczy mówi. Łączy poza słowami, stwarza porozumienia, które, choć za-domowione w przestrzeni, wyjątkowo materialne, są niedotykane. Porozumiewa na wąskiej kładce pomiędzy pamiętanym a doświadczonym, pomiędzy dociekliwością a rezygnacją. W miejscu, gdzie słowa są nieme, a język zwija się jak papier od poddmuchu płomienia. Gdzie słów nie potrzebuje już wyrażać, nie znajduje dla siebie pokarmu, oparcia ani uzasadnienia dla tego, co milczy, obdarowuje nas współczuciem i wspólnotą, objawia mowę podziemną. Od stuleci tą samą i od stuleci wiecznie głodną coraz to nowych wcieleń i objawień”.

To kwintesencja pojęcia rzeźby abstrakcyjnej i figuratywnej. Wiadomym jest, że sztuka jest zjawiskiem kulturowym i zawsze w tym kontekście historyczno-kulturowym, zarówno u twórców, ale przede wszystkim przez odbiorców, tym kontekstem jest zdeterminowana. Mając to na uwadze, lepiej będziemy mogli zrozumieć czasami brak spójności pomiędzy poszczególnymi prezentowanymi obiektami rzeźbiarskimi, które eksponuje nam na tej wystawie autorka.

Osobiście twórczość rzeźbiarską Pani Iwony Łyś-Dobradin sytuuję w estetyce rzeźby figuratywnej. Ale także ta twórczość jednoznacznie, bez żadnych odcieni i zahamowań, reprezentuje znakomicie tak zwaną „Krakowską Szkołę Rzeźby Figuratywnej”, która ukształtowała się jednoznacznie od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i trwa jeszcze do dzisiaj,

pending in burning timelessness, it is silent – that is, it speaks. It connects beyond words, creates understandings that, though rooted in space and exceptionally material, are untouchable. It communicates on a narrow footbridge between the remembered and the experienced, between inquiry and resignation. In the place where words are mute, and language curls like paper from the gust of flame. Where words no longer need to express, finding no nourishment, support, or justification for what is silent, it bestows upon us compassion and community, revealing subterranean speech. For centuries the same, and for centuries eternally hungry for new incarnations and revelations.”

This is the quintessence of the concept of both abstract and figurative sculpture. It is well known that art is a cultural phenomenon and is always determined – in this historical-cultural context – both by creators and, above all, by recipients. Bearing this in mind, we will better understand the occasional lack of coherence between the individual sculptural objects presented by the artist in this exhibition.

Personally, I situate the sculptural work of Ms. Iwona Łyś-Dobradin within the aesthetics of figurative sculpture. Yet this work unequivocally, without any shades or inhibitions, splendidly represents the so-called “Kraków School of Figurative Sculpture,” which clearly took shape from the early 1970s and continues to this day. Its founding fathers – pedagogues – were the professors of the Sculpture Department at the Academy of Fine Arts at that time.

a jej ojcami-pedagogami byli ówcześni Profesorowie ASP na Wydziale Rzeźby.

To Pani Iwona Łyś-Dobradin w latach 1977-1982 studiowała na tym Wydziale w Krakowie. Po pierwszym roku nabywała później umiejętności rzeźbiarskich w pracowni prowadzonej przez prof. M. Koniecznego i pod jego kierunkiem realizowała pracę dyplomową. I jak już napisałem we wstępie do katalogu, który towarzyszył indywidualnej wystawie Pani Iwony w 2018 roku, zatytułowanej „Trzeci wymiar”, że ślad nauczyciela – echo mistrza w jej twórczości, moim zdaniem, jest wyczuwalne i uważam to za wielki walor w tej zupełnie innej kreacji rzeźbiarskiej, którą nam prezentuje.

Rzeźby istnieją długo, ba, nawet uszkodzone, okaleczone, a nawet tylko we fragmentach potrafią zachować swoją wartość i wymowę, ponieważ prawdziwa sztuka, jako wyraz egzystencjalnego stanu, pozostawia uniwersalny wymiar wszelkim poczynaniom twórczym. W medalach, plakietach, małych formach, rzeźbie kameralnej i trochę większych wymiarowo rzeźbach Pani Iwona Łyś-Dobradin kreuje taki ułamkowy wizerunek duchowy współczesnego człowieka z wszystkimi uwikłaniami jego egzystencji, bo podstawową wartością tych prac jest ich wartość estetyczna, polegająca na zdolności wzbudzania przeżycia estetycznego, które jest przez to sprawdzianem i miernikiem wartości oraz uzasadnieniem, niekiedy trochę kontrowersyjnym, wypowiedzianym takich sądów wartościujących. Sztuka zawsze była związana z systemami estetycznymi, a także z istniejącym systemem wartości i go poruszała, popularyzowała lub zwalczała, współtworzyła lub prze-

Ms. Iwona Łyś-Dobradin studied at that Department in Kraków from 1977 to 1982. After the first year, she later acquired her sculptural skills in the studio led by Prof. Marian Konieczny and, under his supervision, realized her diploma work. And as I already wrote in the introduction to the catalogue accompanying Ms. Iwona's solo exhibition in 2018, titled "Third Dimension," the trace of the teacher – the echo of the master – is, in my opinion, perceptible in her work, and I consider it a great asset in this entirely different sculptural creation that she presents to us.

Sculptures endure for a long time; even damaged, mutilated, or surviving only in fragments, they can retain their value and message – because true art, as an expression of existential condition, imparts a universal dimension to all creative endeavor. In medals, plaquettes, small forms, chamber sculpture, and somewhat larger-dimensional works, Ms. Iwona Łyś-Dobradin creates such a fragmentary spiritual image of contemporary man, with all the entanglements of his existence. The fundamental value of these works lies in their aesthetic value – the ability to evoke an aesthetic experience, which thus becomes the test and measure of value, and sometimes a slightly controversial justification for such value judgments. Art has always been linked to aesthetic systems, as well as to the existing system of values – it moved, popularized, or fought against it, co-created or revalued it – even if the creators of many masterpieces did not necessarily intend this.

That is why it has always been, and remains, necessary for us rational

wartościowywała, pomimo że nawet twórcy wielu arcydzieł nie musieli mieć takich intencji.

Dlatego nam, istotom rozumnym, była i jest zawsze potrzebna. Artystka opisuje go zwartą, jednoznacznie określoną formą, nacechowaną cielesnością, zarówno w modelunku utrwalonym w metalu, jak też w ceramice czy w drewnie. Ale też w tych pracach czytelny jest ślad jej przeżyć osobistych. Szczególnie jest to widoczne w plakietach i kompozycjach dekoracyjno-abstrakcyjnych. Nadawanie formy, rzeźbienie, a więc kształtowanie jakiegokolwiek tworzywa zgodnie z celowym zamierzeniem, wizją, jest zawsze poddawaniem własnej woli twórcy. Oczywiście każdy kreator pragnie, aby forma, którą kształtuje, była jego własną i wywoływała swoiste dialektyczne napięcia. Te dążenia są również dostrzegalne w pracach Pani Iwony.

Pragnę zwrócić jeszcze uwagę na dwa aspekty życiowo-artystyczno-twórcze Pani Łyś-Dobradin. Pierwszy to fakt, że artystka dzieli swoje życie pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Zarówno tutaj, w naszej Ojczyźnie, jak i też między innymi na Florydzie, prowadzi intensywnie swoją działalność twórczą i wystawienniczą. Ale znając osobiście tamten tzw. rynek kulturotwórczy, w jej rzeźbach kameralnych, małej formie rzeźbiarskiej, płaskorzeźbach, medalach raczej nie czytam ani nie wyczuwam jakichkolwiek znaczeń tamtejszej kultury. Natomiast artystka wyraźnie zaznacza w swojej twórczości kategorie istotne dla europejskiej estetyki, której, co jest ogólnie wiadome, korzenie tkwią w kulturze basenu Morza Śródziemnego.

beings. The artist describes him with a compact, clearly defined form, marked by corporeality – both in modeling fixed in metal, as well as in ceramics or wood. Yet in these works, the trace of her personal experiences is also readable. This is particularly evident in the plaquettes and decorative-abstract compositions. Giving form, sculpting – that is, shaping any material according to purposeful intention and vision – is always subjecting it to the creator's own will. Of course, every creator desires the form they shape to be their own and to evoke specific dialectical tensions. These aspirations are also discernible in Ms. Iwona's works.

I would like to draw attention to two life-artistic-creative aspects of Ms. Łyś-Dobradin. The first is that the artist divides her life between Poland and the United States of America. Both here in our Homeland and – among other places – in Florida, she intensively pursues her creative and exhibition activities. But knowing personally that so-called cultural-creative market there, in her chamber sculptures, small sculptural forms, bas-reliefs, and medals, I read or sense no meanings from that culture. Instead, the artist clearly emphasizes in her work categories essential to European aesthetics, whose roots – as is generally known – lie in the culture of the Mediterranean basin.

The second aspect I wish to point out to attentive recipients of this work is something currently not “in vogue” – quite the opposite; due to a certain “equality,” it is silenced. It concerns gender. Personally, I see and know that in this creative discipline, for

Drugi aspekt, na który pragnę zwrócić uwagę uważnym odbiorcom tej twórczości, to rzecz, która aktualnie nie jest na tzw. „topie”, a wręcz przeciwnie – z uwagi na pewną „równość” – jest zamilczana. To sprawa płci. Osobiście widzę i wiem, że w tej dyscyplinie twórczej dla kobiet dążenie do zaistnienia w tym świecie sztuki jest o wiele trudniejsze i to nie z powodu twardości kamienia czy też przerzucania ton gliny. Ta trudność polega przede wszystkim na rzeczy tak oczywistej jak macierzyństwo, utrzymanie miru domowego, czyli rezygnacji przez wiele uzdolnionych adeptek ze sztuki na rzecz obowiązków i poświęcenia czasu rodzinie. Osobiście podziwiam wiele artystek, które po kilkunastu latach, po ukończeniu uczelni, po wychowaniu potomstwa są w stanie powrócić do pracy twórczej i prezentują swoje świetne prace na wystawach. Jeszcze bardziej podziwiam te Panie, które poświęcają swój los tylko twórczości, rezygnując z tych innych aspektów życia. Ale jestem pełen podziwu dla pań artystek, które w znakomity sposób potrafią połączyć te dwa aspekty: macierzyństwo i nieustające zmaganie z „Weną Twórczą”. Pani Iwona Łyś-Dobradin to się znakomicie udaje. Proszę wybaczyć te uogólnienia, ale pragnąłem tylko zasygnalizować przy tej okazji tych kilka uwag, które są być może na co dzień niezauważalne, ale od święta warto na to zwrócić uwagę. A takim świętem jest dla każdego artysty wystawa indywidualna. W tym przypadku jakże istotna dla rzeźbiarskiej twórczości bohaterki tej ekspozycji w tak ważnym, nobilitującym miejscu, jakim jest Galeria w Nowohuckim Centrum Kultury.

Prof. Czesław Dźwigaj
Kraków, 2026 r.

women the pursuit of existence in the art world is far more difficult – and not because of the hardness of stone or the weight of clay tons. This difficulty lies primarily in something as obvious as motherhood, maintaining domestic peace – that is, the resignation of many talented adepts from art in favor of duties and time devoted to family. Personally, I admire many female artists who, after a dozen or so years – after completing their studies, after raising children – are able to return to creative work and present their excellent works at exhibitions. I admire even more those ladies who dedicate their fate solely to creativity, renouncing other aspects of life. But I am full of admiration for those female artists who manage splendidly to combine these two aspects: motherhood and the unceasing struggle with the “Creative Muse.” Ms. Iwona Łyś-Dobradin succeeds brilliantly in this. Please forgive these generalizations, but I only wanted to signal on this occasion a few remarks that may go unnoticed in everyday life, but on a holiday are worth attention. And such a holiday for every artist is a solo exhibition. In this case, how significant for the sculptural work of the heroine of this exposition, held in such an important, ennobling place as the Gallery of the Nowa Huta Cultural Centre.

Prof. Czesław Dźwigaj
Kraków, 2026

Księgi strachu

Andrzej Dobradin

Strach poi duszę podstępna trucizną,
Cień wątpliwości myli tve drogi.
„Klęknij, słuź!” – głoszą wiekowi mędracy,
W księgach swych dyktując wyroki.

Lecz ty nie jesteś ich niewolnikiem,
Nie z ich woli żyjesz w tym świecie.
Żarzy się w tobie ogień nadziei,
Co w mroku niemocy wciąż płonie skrycie.

Gdy słońce wstaje, rozprasza cienie,
Świadomość twoja w blasku się rodzi.
Niech strach nie tłumi ducha istnienia,
Niech wolność rozpala tve skryte marzenia.

Zerwij kotary, co blokują światło,
Stań w gotowości, wolny od lęku.
Niech mędrców słowa wiatr w pył rozwieje,
Idź śmiało naprzód – jaźń Twa dojrzeje.

Namiętności codzienności

2017 r.

brąz, drewno i stal

190 × 50 × 85 cm

Dziewięć kobiecych postaci z patynowanego brązu i drewna unoszących się nad falującą podstawą ze stali. Każda w innej pozie, w innym wieku, w innym emocjonalnym stanie – razem tworzą wielogłosowy portret kobiecej egzystencji. Organiczne drewno symbolizuje naturę, metal – cywilizację. Rzeźba celebrowa zdolność kobiety do zachowania godności i indywidualności wśród otaczającego chaosu codziennego dnia.

Everyday passion

2017

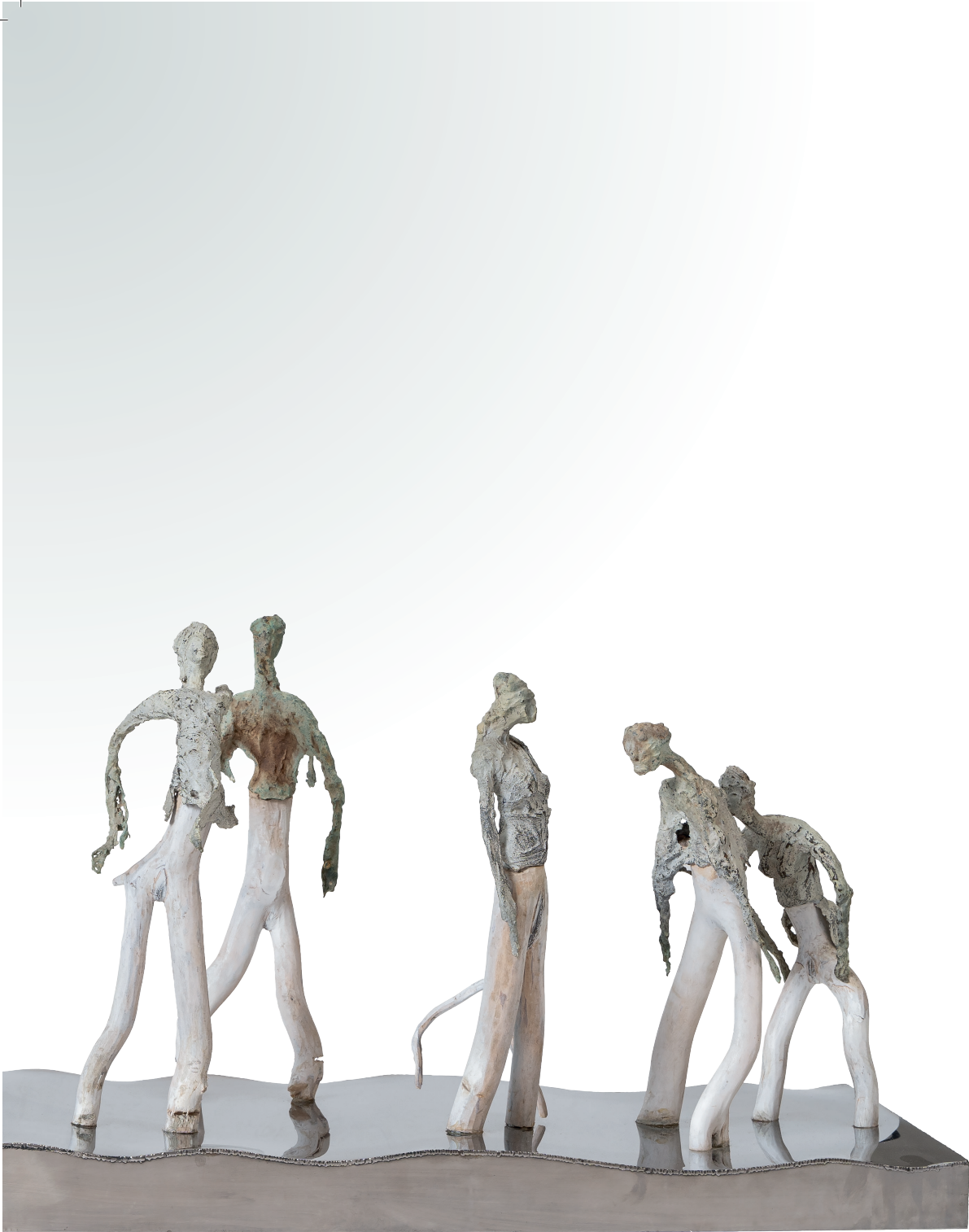
bronze, wood and steel

75 × 20 × 33.5 in

Nine female figures made of patinated bronze and wood, floating above a undulating steel base. Each in a different pose, at a different age, in a different emotional state—together they form a polyphonic portrait of female existence. Organic wood symbolizes nature, metal—civilization. The sculpture celebrates a woman's ability to maintain dignity and individuality amid the surrounding chaos of everyday life.







Okno namiętności

2021 r.

stal

194 × 100 × 3 cm

Ta prowokująca kompozycja o sensualnym zabarwieniu wykonana jest z patynowanego aluminium i osadzona w solidnej stalowej ramie, która symbolizuje okno – podgląd – do intymnych aspektów ludzkiego życia.

Symboliczna forma wewnątrz ramy przypomina cielesne kontury, podkreślone polerowanymi powierzchniami z brązu, co nadaje pracy dynamiczny i erotyczny charakter. Subtelne detale w miejscach styku form dodają ciepła i kontrastu, wzmacniając wrażenie namiętności oraz ulotności chwili.

Minimalistycznie zaprojektowana rama działa jak granica między obserwowanym a obserwującym z ukrycia, zapraszając widza do refleksji nad uczuciami intymności i pożądania.

Arouse of passion

2021

steel

76 × 39.5 × 1.2 in

This provocative composition with a sensual undertone is made of patinated aluminium and set in a solid steel frame, which symbolises a window – a voyeuristic glimpse – into the intimate aspects of human life.

The symbolic form within the frame evokes bodily contours, accentuated by polished bronze surfaces, lending the work a dynamic and erotic character. Subtle details at the points where the forms meet add warmth and contrast, enhancing the impression of passion and the fleeting nature of the moment.

The minimalist design of the frame acts as a boundary between the observed and the hidden observer, inviting the viewer to reflect on feelings of intimacy and desire.



Ewa

2014 r.

aluminium i drewno

48 × 24 × 16 cm

Hybrydowa rzeźba łącząca chłodne, lśniące aluminium z surowym, nie-
tkniętym pniem drzewa. Górna część –
gładka, świadoma kobiecość. Dolna –
kora, słoje, pierwotna energia zie-
mi. Metal symbolizuje nowoczesną,
niezniszczalną siłę, drewno – macie-
rzyństwo i nieokiełznaną płodność.
Ewa nie jest stworzona. Ona wyrasta
z natury i z własnej woli.

Eve

2014

aluminium and wood

19 × 10 × 6 in

A hybrid sculpture blending cool,
gleaming aluminium with a raw, un-
touched tree trunk. The upper part –
smooth, conscious femininity. The
lower – bark, grain, the primal energy
of the earth. Metal symbolizes mod-
ern, indestructible strength; wood –
motherhood and untamed fertility.
Eve is not created. She grows from
nature and her own will.



Zawrót głowy

2014 r.

aluminium

53 × 109 × 10 cm

Trzy figury w sekwencji przewrotów – dynamiczna narracja czystej radości i euforii. Płynne, abstrakcyjne linie tworzą wrażenie niepohamowanego lotu. Rzeźba jest żywiołowym świętem życia i dziecięcej wolności.

Head over heels

2014

aluminium

21 × 43 × 4 in

Three figures in a sequence of somersaults – a dynamic narrative of pure joy and euphoria. Fluid, abstract lines evoke an unrestrained flight. The sculpture is a vibrant celebration of life and childlike freedom.







Pierrot

1983 r.

aluminium i brąz

68 × 25 × 20 cm

Polerowane aluminium. Smukła, melancholijna sylwetka w lśniącem kostiumie. Światło tańczy na gładkich płaszczyznach, tworząc grę blasków i cieni. Pierrot – wieczny kochanek nieszczęśliwy – nosi w sobie całą słodycz i gorycz miłości.

Pierrot

1983

aluminium and bronze

27 × 10 × 8 in

Polished aluminium. A slender, melancholic silhouette in a gleaming costume. Light dances across smooth surfaces, creating a play of highlights and shadows. Pierrot – the eternal unhappy lover – carries within him the full sweetness and bitterness of love.



Warkocz

2016 r.
aluminium i stal
158 × 66 × 54 cm

Dziewczęce ciało w naturalnej pozie z misternie uformowanym warkoczem o fakturze splecionych roślin. Subtelna ingerencja artystyczna w pierwotną formę – dialog między naturą a ludzką kreatywnością, między tym, co dane, a tym, co wybrane.

Braid

2016
aluminium and steel
62 × 26 × 21.5 in

A young female body in a natural pose with an intricately formed braid textured like tangled plants. A subtle artistic intervention in the primal form – a dialogue between nature and human creativity, between what is given and what is chosen.



Podróże małe i duże

2019 r.

brąz i drewno

63,5 × 124 × 35,5 cm

Kompozycja rzeźbiarska z patynowanego brązu osadzona na solidnej drewnianej podstawie. Napawa melancholią i przedstawia niecierpliwe oczekiwanie na podróż. Mała i duża dziewczynka marzą o tym by udać się w nieznane na grzbiecie rumaka. W sztuce wielu kultur konie symbolizują siłę i wolność oraz związek z naturą. Stylizowany koń reprezentuje wytrzymałość, wolność i męstwo. Szlak wyłobiony przed postacią konia sugeruje już wcześniej wytyczoną drogę losu jeźdźcy.

Journeys small and big

2019

bronze and wood

25 × 48.8 × 14 in

A sculptural composition in patinated bronze set on a solid wooden base. It evokes melancholy and depicts the impatient anticipation of a journey. A small and a large girl dream of setting off into the unknown on the back of a steed. In the art of many cultures, horses symbolize strength and freedom, as well as a connection with nature. The stylized horse represents endurance, freedom, and courage. The trail grooved in front of the horse figure suggests a path of fate already marked out for the rider.







Metamorfoza

2018 r.
aluminium, stal,
podstawa z cortenu
220 × 90 × 85 cm

Metamorfoza to postać kobieca w zwiewnych szatach, wyrywająca się z organicznej materii. Podróżuje ona w czasoprzestrzeni wyłaniając się z prostokątnej ramy, która jest umowną granicą pomiędzy przeszłością, a tym co dopiero nastąpi. „Przeszłość” w tej rzeźbie dosłownie rozpływa się i znika, pozostawiając jedynie subtelne ślady.

Praca ta mówi o odwadze porzucania starego, o nadziei i wartości w poszukiwaniu własnego przeznaczenia, podążaniem za głosem serca, optymizmie kierowanym w przyszłość. „Metamorfoza” to manifest wewnętrznej siły kobiety, która świadoma nieodwracalnego przemijania, zdecydowanie wybiera dążenie w przyszłość.

Metamorphosis

2018
aluminium, steel,
corten base
86.5 × 35.5 × 33.5 in

A female figure in flowing robes, breaking free from organic matter. She travels through time and space, emerging from a rectangular frame that serves as a symbolic boundary between the past and what is yet to come. In this sculpture, the “past” literally melts and dissolves, leaving only subtle traces behind.

The work speaks of the courage to let go of the old, of hope and the profound value found in seeking one’s own destiny, following the voice of the heart, and embracing optimism directed toward the future. “Metamorphosis” is a manifesto of a woman’s inner strength; fully aware of the irreversible passage of time, she resolutely chooses to stride toward what lies ahead.



Wdzięk i czar

2018 r.

brąz patynowany, stalowa rama,
podstawa z cortenu

176 × 35 × 37 cm

Delikatna polerowana postać z brązu umieszczona na wysokim postumencie odpoczywa w zrelaksowanej i pewnej siebie pozie. Surowa, przemysłowa bryła cortenu jest idealnym tłem dla tej intymnej kompozycji. Im bardziej brutalna podstawa, tym bardziej krucha i cenna wydaje się postać. To dialog: siła i delikatność, trwałość i ulotność. „Wdzięk i czar” to hołd dla kobiecości.

Grace and charm

2018

patined bronze, steel frame,
corten base

70.5 × 14 × 15 in

The delicate, polished bronze figure, placed on a tall pedestal, rests in a relaxed and confident pose. The raw, industrial mass of Corten steel serves as the perfect backdrop for this intimate composition. The more brutal the base, the more fragile and precious the figure appears. It is a dialogue: strength and delicacy, durability and transience. "Grace and Charm" is a tribute to femininity.



Arlekin

2019 r.

brąz

50 × 28 × 16,5 cm

Intymna rzeźba z brązu pokryta kolorową patyną. Dynamiczna poza – uniesiona ręka, lekko pochylona głowa – zatrzymuje jeden teatralny gest. Rombowy wzór kostiumu pulsuje zmiennością ról i tożsamości. Arlekin łączy figlarność z melancholią, śmiech z westchnieniem, wolność ruchu z głęboką tęsknotą. W jego sylwetce mieści się cała paradoksalna natura miłości i sztuki.

Harlequin

2019

bronze

20 × 11 × 6.5 in

An intimate bronze sculpture coated with colorful patina. The dynamic pose – raised hand, slightly tilted head – captures a single theatrical gesture. The diamond-patterned costume pulses with shifting roles and identities. Harlequin blends playfulness with melancholy, laughter with a sigh, the freedom of movement with deep longing. In his silhouette lies the entire paradoxical nature of love and art.



Akrobaci II

2018 r.

aluminium, brąz i stal

126 × 50 × 67,5 cm

Aluminium i brąz osadzone na podstawie ze stali nierdzewnej. Dwoje atletów spleta się w wymagającej, pełnej gracji pozie akrobatycznej. Koła pod konstrukcją wprowadzają element niestabilności i nieustannego ruchu – przypominają, że prawdziwa bliskość wymaga ciągłej korekty i uważności. Ciężar metalu zdaje się znikać; pozostaje tylko wrażenie lotu. Patyna brązu i lśniące aluminium tworzą subtelny kontrast ciepła i chłodu. Rzeźba jest hymnem na cześć równowagi, która rodzi się wyłącznie z wzajemnego, bezwarunkowego wsparcia.

Acrobats II

2018

aluminium, bronze and steel

49.5 × 20 × 26.5 in

Aluminium and bronze set on a stainless steel base. Two athletes intertwine in a demanding, graceful acrobatic pose. The wheels beneath the structure introduce an element of instability and perpetual motion – a reminder that true intimacy requires constant correction and attention. The weight of the metal seems to vanish; only the sensation of flight remains. The bronze patina and gleaming aluminium create a subtle contrast of warmth and coolness. The sculpture is a hymn to balance born solely from mutual, unconditional support.



Dziewczynka

2011 r.

aluminium i szkło

44 × 10 × 8 cm

Szczupła, niemal dziecięca sylwetka odlana z aluminium stoi samotnie na wąskiej, przezroczystej tafli szkła – symbolicznej granicy między dzieciństwem a nadchodzącym światem. Forma celowo oszczędna, bez słodyczy i sentymentalizmu. W tej surowej prostocie jest zagubienie, ale też cicha godność. Aluminium podkreśla chłód rzeczywistości, szkło – kruchość emocji.

Girl

2011

aluminium and glass

16 × 4 × 3.5 in

A slender, almost childlike figure cast in aluminium stands alone on a narrow, transparent glass sheet – a symbolic boundary between childhood and the world to come. The form is deliberately sparse, free of sweetness or sentimentality. In this raw simplicity lies a sense of loss, yet also quiet dignity. Aluminium accentuates the chill of reality, glass the fragility of emotion.



Strzyga

2025 r.

aluminium

195 × 40 × 30 cm

Smukła sylwetka kobieca o wydłużonych proporcjach emanuje tajemniczą siłą i nieokiełznaną niezależnością. Ascetyczna forma oraz subtelna polichromia powierzchni nadają rzeźbie głębię i baśniowy, eteryczny blask. Wyraziste akcenty czerwieni kontrastują z chłodną, metaliczną tonacją aluminium, podkreślając wewnętrzną energię postaci.

To kobieta, która chodzi własnymi drogami – niepokorna, przekorna, wolna duchem, z własną wizją świata, nie zawsze zgodną z powszechnymi oczekiwaniami. Jak mityczna istota czerpiąca siłę z niezależności i zdolności do burzenia norm, rzeźba symbolizuje indywidualność, buntowniczność oraz fascynującą ambiwalencję kobiecej natury.

Strzyga

2025

aluminium

77 × 16 × 12 in

The slender female silhouette with elongated proportions emanates a mysterious strength and untamed independence. The ascetic form and subtle polychromy of the surfaces lend the sculpture depth and a fairy-tale-like, ethereal glow. Striking accents of red contrast with the cool, metallic tone of aluminium, emphasising the inner energy of the figure.

This is a woman who walks her own paths – rebellious, contrarian, free in spirit, with her own vision of the world that does not always align with common expectations. Like a mythical being drawing strength from independence and the ability to challenge norms, the sculpture symbolises individuality, defiance, and the fascinating ambivalence of feminine nature.



Ślizgawka

2018 r.

brąz i corten

109 × 19,5 × 96 cm

Aluminium na romboidalnej podstawie z cortenu. Postacie w dynamicznym, płynnym poślizgu zdają się unosić nad ziemią. Zróżnicowana patyna podkreśla ruch i upływ czasu. Lekkość formy i gra światła tworzą wrażenie nieustannego przemijania.

Slide

2018

bronze and corten

43 × 7.7 × 38 in

Aluminium on a rhomboidal corten base. Figures in a dynamic, fluid glide seem to hover above the ground. The varied patina highlights movement and the passage of time.







Wariacje na huśtawce

2014 r.

brąz i stal

135 × 33 × 50 cm

Kinetyczna rzeźba z brązu w stalowej ramie. Postać zawieszona i wprowadzona w ruch kołysze się. Połączenie statyki z płynną dynamiką, równowagą i niepewnością. Hipnotyzujące zaproszenie do gry z grawitacją.

Swinging variations

2014

bronze and steel

53 × 13 × 20 in

Kinetic bronze sculpture in a steel frame. The suspended figure, set in motion, sways gently. A fusion of static and fluid dynamics, balance and uncertainty. A hypnotic invitation to play with gravity.



Radość

2014 r.

aluminium i granit

43 × 30,5 × 12,5 cm

Rzeźba zatrzymuje w bezruchu chwilę absolutnej euforii – moment, w którym ciało wyrywa się spod władzy grawitacji i zdaje się lewitować, przekształcając się w mocną metaforę wolności, optymizmu i nieposkromionej energii życia. Dzięki wznoszącym się, płynnym liniom praca staje się radosną celebracją nieokiełznanej dynamiki i promiennej witalności ludzkiego ducha.

Joy

2014

aluminium and granite

17 × 12 × 5 in

The sculpture freezes an instant of absolute euphoria – a moment when the body defies gravity and seems to levitate, transforming into a powerful metaphor for freedom, optimism, and irrepressible life energy. With its soaring, fluid lines the work is a celebration of the untamed dynamism and radiant vitality of the human spirit.



Akrobaci I

2017 r.

aluminium, brąz i stal

103 × 50 × 66 cm

Dwupostaciowa kompozycja na stalowej podstawie. Mężczyzna z patynowanego brązu stanowi solidny punkt oparcia, kobieta z polerowanego aluminium unosi się nad nim w pełnym wdzięku napięciu. Koła podtrzymujące parę podkreślają kruchość równowagi i nieustanną konieczność wzajemnego dostosowania. Matowa, głęboka patyna brązu kontrastuje z chłodnym blaskiem aluminium, a wydłużone, smukłe proporcje ciał nadają rzeźbie niemal niemożliwą lekkość. To symbol partnerskiej namiętności – zaufania, które pozwala drugiemu wzlecieć, i siły, która potrafi unieść marzenia.

Acrobats I

2017

aluminium, bronze and steel

40.5 × 20 × 26 in

A two-figure composition on a steel base. The man of patinated bronze forms a solid point of support; the woman of polished aluminum rises above him in graceful tension. The wheels beneath the pair emphasize the fragility of balance and the constant need for mutual adjustment. The matte, deep bronze patina contrasts with the cool gleam of aluminum, while the elongated, slender proportions lend the sculpture an almost impossible lightness. This is a symbol of passionate partnership – trust that allows the other to soar, and strength capable of carrying dreams.



Erotyka

2017 r.

aluminium i corten

91 × 88 × 31 cm

Ciało zawieszone w przestrzeni, zmysłowe i jednocześnie niemal abstrakcyjne. Lśniąca powierzchnia rzeźby kontrastuje z matową podstawą, tworząc napięcie między delikatnością a siłą.

Erotica

2017

aluminium and corten

36 × 35 × 12 in

A body suspended in space, sensual and at the same time almost abstract. The shiny surface of the sculpture contrasts with the matte base, creating tension between delicacy and strength.



Jabłko niezgody

2023 r.

brąz

69 × 24 × 23 cm

Forma łączy klasykę ze współczesnością. Brak twarzy czyni figurę uniwersalnym archetypem: Atena, Hera, Afrodyta – wszystkie trzy w jednej. Złote jabłko, symbol sądu Parysa i wiecznego konfliktu, zastępuje głowę niczym korona kuszenia i władzy. Praca jest zmysłowym hołdem dla mitu o wyborze najpiękniejszej – wyborze, który rodzi pożądanie, zazdrość i chaos. Celebrytuje kobiecie ciało jako źródło zarówno harmonii, jak i destrukcji; piękno, które nie pozwala przejść obojętnie.

The Apple of Discord

2023

bronze

23 × 9.5 × 9 in

The form blends the classical with the contemporary. The absence of a face renders the figure a universal archetype: Athena, Hera, Aphrodite – all three in one. The golden apple, symbol of the Judgment of Paris and eternal conflict, replaces the head like a crown of temptation and power. The work is a sensual tribute to the myth of choosing the most beautiful – one that gives rise to desire, jealousy, and chaos. It celebrates the female body as a source of both harmony and destruction; a beauty that cannot be passed by indifferently.



Sonia

2024 r.

brąz

47 × 24 × 25 cm

Delikatny kontur głowy w połączeniu z ciemną patyną brązu dodaje głębi gładkim powierzchniom, podkreślając elegancję i wewnętrzny spokój w wyrafinowanej formie.

Sonia

2024

bronze

18 × 9 × 9.5 in

The delicate contour of the head, combined with the dark patina of the bronze, adds depth to the smooth surfaces, emphasizing elegance and inner tranquility in a refined form.



Ornitolog

2018 r.

aluminium, brąz i drewno

62 × 83 × 29 cm

Hybryda aluminium, drewna i brązu. Postać inspirowana ptasim światem. Subtelny ruch głowy sugeruje skupienie i zachwyt. Rzeźba jest medytacją nad relacją człowieka z naturą – cichą, pełną szacunku i zmysłowej ciekawości.

Ornithologist

2016

aluminium, brąze and wood

24 × 34 × 11.5 in

A hybrid of aluminum, wood, and bronze. A figure inspired by the avian world. The subtle tilt of the head suggests focus and wonder. The sculpture is a meditation on the relationship between humans and nature – quiet, filled with respect and sensual curiosity.







Radość o poranku

2019 r.

aluminium patynowane, stalowa
rama, podstawa z cortenu

206 × 66 × 66 cm

Morning Joy

2019

patinated aluminum, steel frame,
corten base

81 × 26 × 26 in

„Radość o poranku” to rzeźba, odlana w aluminium i osadzona w smukłej metalowej ramie, emanuje energią i optymizmem. Postać unosząca się z wdziękiem, symbolizuje radość życia oraz otwartą postawę wobec nadchodzącego dnia i nowych możliwości. Płynne linie oraz dynamiczne ułożenie figury subtelnie wnoszą przesłanie wolności, jakby postać unosiła się w porannym świetle, niosąc ze sobą nadzieję i inspirację dla obserwatora.

"Morning Joy" is a sculpture cast in aluminum and set within a slender metal frame, radiating pure energy and optimism. The gracefully levitating figure symbolizes the joy of life and an open, welcoming attitude toward the coming day and all its new possibilities. Fluid lines and the dynamic pose subtly convey a message of freedom, as if the figure were floating in the gentle morning light, carrying with it hope and inspiration for the viewer.



Nie dla was górna półka

2022 r.

aluminium i stal

125 × 77 × 26 cm

Aluminiowa kompozycja z trzema dziecięcymi zabawkami wkomponowanymi w ramę. Karykaturalny klaun na szczycie drabiny społecznej – ironiczny i nieco smutny komentarz do ambicji, które często kończą się bolesnym upadkiem. Z przymrużeniem oka i głęboką refleksją nad ludzką próżnością.

Top shelf not for You

2022

aluminium and steel

50 × 30.3 × 10.2 in

An aluminium composition with three children's toys integrated into a frame. A caricatured clown at the top of a social ladder – an ironic and somewhat melancholic commentary on ambitions that often end in painful falls. With a wink and a profound reflection on human vanity.



Mój misiu

2021 r.

aluminium

99 × 38 × 30,5 cm

Cichy portret chwili absolutnego bezpieczeństwa i dziecięcego zaufania. Rzeźba oddaje esencję delikatnej wrażliwości – kruchość, bezgraniczną wiarę i codzienną magię przywiązania. Najsubtelniejsze nośniki wspomnień, na zawsze zamrożone w zimnym metalu.

My teddy bear

2021

aluminium

39 × 15 × 12 in

A quiet portrait of absolute safety and childhood trust. The sculpture captures the essence of tender sensitivity – fragility, unwavering faith, and the everyday magic of attachment. The most fragile memories, eternally frozen in cold metal.



Helena Trojańska

2019 r.

ceramika i aluminium

230 × 70 × 58,5 cm

Ponad dwumetrowa kompozycja. Ceramiczna głowa z pozłocaną opaską emanuje dostojnością, tułów z aluminiowych fałd sukni dodaje lekkości i współczesnego oddechu. Stylizowana na klasyczną rzeźbę grecką, Helena stoi między mitem a rzeczywistością. Kontrast kruchości ceramiki i płynności metalu przypomina o ulotności namiętności, które potrafią podpalić świat.

Helen of Troy

2019

pottery and aluminium

90.5 × 27.5 × 23 in

A composition over two meters tall. A ceramic head with a gilded band exudes dignity; the torso, with aluminium folds of a dress, adds lightness and a contemporary breath. Styled after classical Greek sculpture, Helen stands between myth and reality. The contrast between the fragility of ceramic and the fluidity of metal recalls the fleeting nature of passions that can set the world ablaze.



Ulotność

2023 r.

brąz

120 × 28 × 51 cm

Brąz z turkusową patyną spódnicy. Baletnica w dynamicznej pozie na kuli – taniec balansujący na granicy tego, co pozornie niemożliwe. Wydłużone, smukłe linie ciała i ulotna lekkość gestu tworzą fascynujący kontrast z ciężarem i masywnością metalu. To prawdziwa celebrowanie efemeryczności chwili oraz gracji.

Evanescence

2023

bronze

47.2 × 11 × 20 in

Bronze with a turquoise patina on the skirt. A ballerina in a dynamic pose atop a sphere – a dance poised on the brink of the seemingly impossible. The elongated, slender lines of the body and the fleeting lightness of the gesture create a captivating contrast with the weight and massiveness of the metal. This is a true celebration of the ephemerality of the moment and of grace.



Totemy

2014 r.

ceramika, aluminium

i corten

178 × 20 × 20 cm

Pionowe kolumny zbudowane z krążków wypalanej gliny w ciepłych odcieniach brązu, ochry i rdzy oraz lśniących aluminiowych dysków. Ziemiste faktury ceramiki splatają się z industrialnym blaskiem metalu. Rytmiczne, archetypowe formy łączą ziemię z niebem.

Totems

2014

ceramics, aluminum,

and corten steel

70 × 8 × 8 in

Vertical columns composed of fired clay discs in warm shades of brown, ochre, and rust, interspersed with gleaming aluminum discs. The earthy textures of ceramics intertwine with the industrial sheen of metal. Rhythmic, archetypal forms connect earth to sky.



Cztery Pory Roku

2025 r.

gips polimerowy

195 × 40 × 30 cm

Cztery smukłe, wydłużone sylwetki kobiece – niemal eteryczne, zawieszone między spokojem a ruchem – powstały jako współczesna interpretacja odwiecznego cyklu natury i czasu. Wykonane z żywicy akrylowej, łączą lekkość z siłą monochromatycznej ekspresji koloru. Każda figura otrzymała jedyną, dominującą barwę odpowiadającą konkretnej porze roku. Monochromatyczność każdej figury podkreśla uniwersalność kobiecej sylwetki jednocześnie pozwalając barwie stać się nośnikiem emocji i symbolu upływu czasu.

Wiosna – delikatna, żółto – kremowa rzeźba o dopiero co budzących się proporcjach. Kolor przypomina młode liście i pierwsze światło marca. Lato – intensywna zieleń – czas pełni, dojrzałości i najmocniejszego rozkwitu życia. Jesień – głęboki, pomarańczowo-rudy odcień z nutami brązu i ochry wywołuje uczucie komfortu, optymizmem spływa relaksująco jak jesienne liście. Zima – chłodna, niebiesko- kryształiczna jakby czas zastrygł w bezruchu.

Seria „Cztery Pory Roku” to medytacja nad cyklicznością życia, przemijaniem i nieustannym odradzaniem się. Cztery kobiety – jedna istota w czterech wcieleniach natury.

Four Seasons

2025

acrylic

76 × 16 × 19 in

Four slender, elongated female silhouettes – almost ethereal, suspended between calm and movement – created as a contemporary interpretation of the eternal cycle of nature and time. Cast in acrylic resin. They combine lightness with the power of monochromatic color expression. Each figure is given a single dominant hue that corresponds to a specific season. The monochromatic treatment of each sculpture emphasizes the universality of the female form while allowing color to become the carrier of emotion and a symbol of the passage of time. Spring – delicate, yellow/creamy sculpture with proportions that are only just awakening. The color evokes young leaves and the first light of March. Summer – intense green – the season of fullness, maturity, and the most powerful flowering of life. Autumn – deep orange-rust shade with touches of brown and ochre; it brings a feeling of comfort and flows with relaxed optimism like falling autumn leaves. Winter – cool, crystalline blue, as if time itself has frozen in stillness. The “Four Seasons” series is a meditation on the cyclical nature of life, transience, and perpetual renewal. Four women – one being in four incarnations of nature.







Adam

2015 r.

aluminium i drewno

43 × 23 × 22 cm

Rzeźba łączy gładkość aluminium z organicznym ciepłem naturalnego drewna, tworząc wrażenie harmonii między ludzką formą a naturą. Metalowa część emanuje siłą i energią. Słoję i sęki naznaczone wpływem czasu, opowiadają historię wzrostu i wytrzymałości. W tej oszczędnej kompozycji spotykają się dwa światy: nowoczesna precyzja i pierwotna siła natury. Harmonia materiałów i sugestywna prostota tworzą przestrzeń intymnej refleksji.

Adam

2015

aluminium and wood

17 × 10 × 9 in

The sculpture combines the smoothness of aluminum with the organic warmth of natural wood, creating an impression of harmony between the human form and nature. The metal part emanates strength and energy. The grain and knots, marked by the passage of time, tell a story of growth and resilience. In this austere composition, two worlds meet: modern precision and the primal power of nature. The harmony of materials and suggestive simplicity create a space for intimate reflection.



Tancerz

2019 r.

aluminium w stalowej ramie

48 × 78,7 × 30,5 cm

Męskie ciało w ekstazie tańca – napięte mięśnie, płynne linie, absolutna wolność. Minimalistyczna rama jest granicą, którą tancerz przekracza jednym ruchem. Harmonia siły i gracji.

Dancer

2019

aluminium in a steel frame

19 × 31 × 12 in

Aluminium in a steel frame. A male body in the ecstasy of dance – taut muscles, fluid lines, absolute freedom. The minimalist frame is a boundary the dancer crosses with a single move. A harmony of strength and grace.



Nike

2024 r.

patynowany brąz

70 × 14 × 30 cm

Dynamiczna figura zwycięstwa z rozciągniętymi skrzydłami i wieńcem laurowym wzniesionym ku górze. Napięte linie ciała, bogata patynowana faktura zatrzymują jedną, ulotną chwilę triumfu – tę chwilę, która zmienia wszystko.

Nike

2024

patinated bronze

27.5 × 5.5 × 11.8 in

A dynamic figure of victory with outstretched wings and a laurel wreath raised upward. The taut lines of the body, rich texture, and the opulence of the patina capture one fleeting moment of triumph – that moment which changes everything.



Trofeum

2021 r.

brąz

73 × 16 × 15 cm

Kobiece ciało w prowokującej pozie – hołd dla fizycznego powabu i namiętności, która potrafi zawładnąć mężczyzną. Wyrafinowane proporcje i subtelna elegancja równoważą śmiałą ekspozycję. Piękno, które jednocześnie zachwyca i niepokoi.

Trophy

2021

bronze

28.5 × 6.3 × 5.9 in

The female body in a provocative pose – a tribute to physical allure and the passion capable of overpowering a man. Refined proportions and subtle elegance balance the bold exposure. A beauty that simultaneously enchants and unsettles.



Lewitacja

2015 r.

brąz i stal

41 × 28 × 13 cm

Odlana z brązu pulchna kobieca figura w stanie lewitacji. Ciężar metalu kłóci się z sugestią absolutnej lekkości. Ciepła patyna podkreśla pełnię form, tworząc paradoks między masą a eterycznym uniesieniem. Rzeźba prowokuje do refleksji nad granicami ciała i siłą pragnienia.

Levitation

2015

bronze and steel

16.5 × 11.5 × 5 in

A bronze-cast, plump female figure in a state of levitation. The weight of the metal clashes with the suggestion of absolute lightness. The warm patina enhances the fullness of forms, creating a paradox between mass and ethereal uplift. The sculpture provokes reflection on the boundaries of the body and the power of desire.



Oczekiwanie

2025 r.

aluminium patynowane

73 × 55 × 56 cm

Kobieca postać w zrelaksowanej pozycji. Gładkie, falujące powierzchnie patynowanego aluminium oddają subtelne napięcie oczekiwania i pulsującą sensualność. To spokojna, pełna godności celebrowanie kobiecej intymności – moment zawieszony między spokojem a rozkwitem.

Anticipation

2025

patinated aluminum

29.5 × 21.7 × 22 in

A female figure in a relaxed pose. The smooth, undulating surfaces of patinated aluminum capture the subtle tension of anticipation and a pulsing sensuality. This is a calm, dignified celebration of feminine intimacy – a moment suspended between tranquility and blossoming.



Cztery gracje

2021 r.

aluminium i stal

164 × 207 × 43 cm

Cztery dojrzałe kobiety unoszą się w przestrzeni w dynamicznych, pełnych ekspresji pozach. Ich ciała – dalekie od klasycznego ideału – emanują temperamentem i głęboką radością życia. Ruchy są płynne, falujące, jakby czas przestał mieć znaczenie. Bogactwo formy, różnorodność gestów i niedoskonałość tworzą hymn na cześć autentyczności. Piękno rodzi się z doświadczenia, siła z wytrwałości.

Four graceful women

2021

aluminium and steel

64.5 × 81.5 × 17 in

Four mature women float in space in dynamic, expressive poses. Their bodies – far from the classical ideal – radiate temperament and profound joy of life. The movements are fluid, undulating, as if time had ceased to matter. The richness of form, the diversity of gestures, and imperfection together create a hymn to authenticity. Beauty is born from experience, strength from perseverance.







O Kobiecie

2017 r.

aluminium i corten

144 × 21 × 20 cm

Ascetyczny, tors kobiecy, wyrzeźbiony w surowej, szarej materii – emanuje wewnętrzną siłą i sensualnością. Forma jest uproszczona do minimum: delikatnie zaznaczone piersi, wąska talia, pełne biodra subtelnie zarysowane tworzą harmonijną, lecz surową sylwetkę. Podkreśla piękno kobiecego ciała. Jest refleksją nad esencją kobiecości.

About the woman

2017

aluminium and corten

57 × 8.5 × 8 in

Ascetic female torso, carved from raw, gray material – it emanates inner strength and sensuality. The form is simplified to its basics: delicately outlined breasts, narrow waist, full hips create a harmonious yet austere silhouette. It celebrates the beauty of the female body. It is a reflection on the essence of femininity.



Hera

2025 r.

brąz

52 × 30 × 5 cm

Klasyczna, monumentalna głowa bogini Hery – królowej nieba, trzeciej żony Zeusa – w pełni oddaje ideał piękna i majestatu epoki archaicznej i wczesnoklasycznej Grecji, jednocześnie przeniesiony w język współczesnej rzeźby. Włosy, ułożone w gęste, rytmiczne fale, opasane wąską złotą wstęgą – diademem królewskim. Złoto na skroniach Hery działa jak korona – przypomina, że patrzymy na najwyższą boginię Olimpu, strażniczkę małżeństwa, rodziny i porządku świata. Rzeźba łączy surowość archaicznego spokoju z subtelną zmysłowością klasyki. Hera ukazana z niezakłóconą, ponadczasową godnością, świadoma własnej mocy – absolut suwerenności.

Hera

2025 r.

bronze

20.5 × 12 × 14 in

A classical, monumental head of the goddess Hera – queen of the heavens, third wife of Zeus – fully embodies the ideal of beauty and majesty from the Archaic and early Classical periods of Greece, reinterpreted in the language of contemporary sculpture. Her hair, arranged in dense, rhythmic waves and bound by a narrow golden band – a royal diadem. The gold at Hera's temples acts as a crown – reminding us that we are gazing upon the supreme goddess of Olympus, guardian of marriage, family, and the order of the world. The sculpture blends the austerity of Archaic serenity with the subtle sensuality of Classical art. Hera is depicted with undisturbed, timeless dignity, fully aware of her own power – the absolute of sovereignty.



Namiętności codzienności, cd

2024 r.

aluminium i drewno

115 × 36 × 50 cm

Praca dedykowana kobietom i ich emocjom – ekspresyjną próbą uchwycenia ich nieposkromionej energii. Gładkie, naturalne drewno w połączeniu z ascetyczną, aluminiową górną partią w kształcie łuku sprawia wrażenie unoszenia się ponad codziennością. Splecione dłonie przypominają gałęzie eksplodujące w geście bólu lub ekstazy – minimalistyczna próba uchwycenia uczuć i wzruszeń.

Everyday passions, continue

2025

aluminum and wood

45 × 14 × 20 in

A work dedicated to women and their emotions – an expressive attempt to capture their untamed energy. Smooth, natural wood combined with an ascetic, aluminum upper section in the shape of an arch creates the impression of rising above the everyday. The intertwined hands resemble branches exploding in a gesture of pain or ecstasy – a minimalist attempt to capture feelings and emotions.



Ptasie trele

2015 r.

metal i ceramika

180 × 74 × 66 cm

Hybryda stali, ceramiki i naturalnego kamienia. Smukłe stalowe konary wyrastają z surowej skały, tworząc ażurową koronę. Ręcznie formowane liście i ceramiczne ptaki w perłowej szarości i ciepłym brązie zdają się unosić w powietrzu. Minimalistyczna symfonia natury – można niemal usłyszeć poranne trele.

Bird trills

2015

metal and ceramics

71 x 30 x 26 in

A hybrid of steel, ceramic, and natural stone. Slender steel branches rise from raw rock, forming an open-work crown. Hand-shaped leaves and ceramic birds in white, pearly grey, and warm bronze seem to float in the air. A minimalist symphony of nature – one can almost hear the morning trills.



Niespodzianka

2017 r.

aluminium i brąz

48 × 28 × 36 cm

Kura uchwycona w triumfalnym geście zniesienia jajka, ciało pełne dumy i zdumienia. Ciemna, matowa patyna kontrastuje z lśniącem, złotem jajka. Z codziennego aktu rodzi się alchemia – największe cuda czają się w najprostszych chwilach.

Surprise

2017

aluminium and bronze

19 × 12 × 14 in

A hen captured in a triumphant gesture of laying an egg, her body brimming with pride and astonishment. The dark, matte patina contrasts with the gleaming, gold of the egg. From an everyday act, alchemy is born – the greatest wonders hide in the simplest moments.



Manat

2016 r.

brąz i granit

40,5 × 23 × 13 cm

Brąz o głębokim, ciemnym odcieniu z subtelną zielonkawą patyną. Manat wśród gęstych, rozgałęzionych roślin morskich – wierne odwzorowanie jego naturalnego środowiska. Zaokrąglone, miękkie kształty oddają łagodność i majestat tego prehistorycznego ssaka.

Manatee

2016

bronze and granite

19 × 9 × 5 in

Bronze in a deep, dark hue with a subtle greenish patina. A manatee amid dense, branching marine plants – a faithful representation of its natural habitat. The rounded, soft shapes convey the gentleness and majesty of this prehistoric mammal.



Reksio

2021 r.

aluminium

32,5 × 36 × 18 cm

Mały kundel z uniesionym ogonem i pełnym oczekiwania spojrzeniem. Wierność, radość i bezinteresowna miłość zatrzymane w chłodnym metalu – nagle stają się najcieplejsze na świecie.

Rex

2021

aluminium

12.8 × 14.2 × 7 in

A small mongrel with a raised tail and an eager gaze. Loyalty, joy, and selfless love captured in cold metal – suddenly becoming the warmest in the world.



Koloryt ziemi I

2023 r.
ceramika
24 × 18 cm

Koloryt ziemi II

2023 r.
ceramika
24 × 18 cm

Earth Tones I

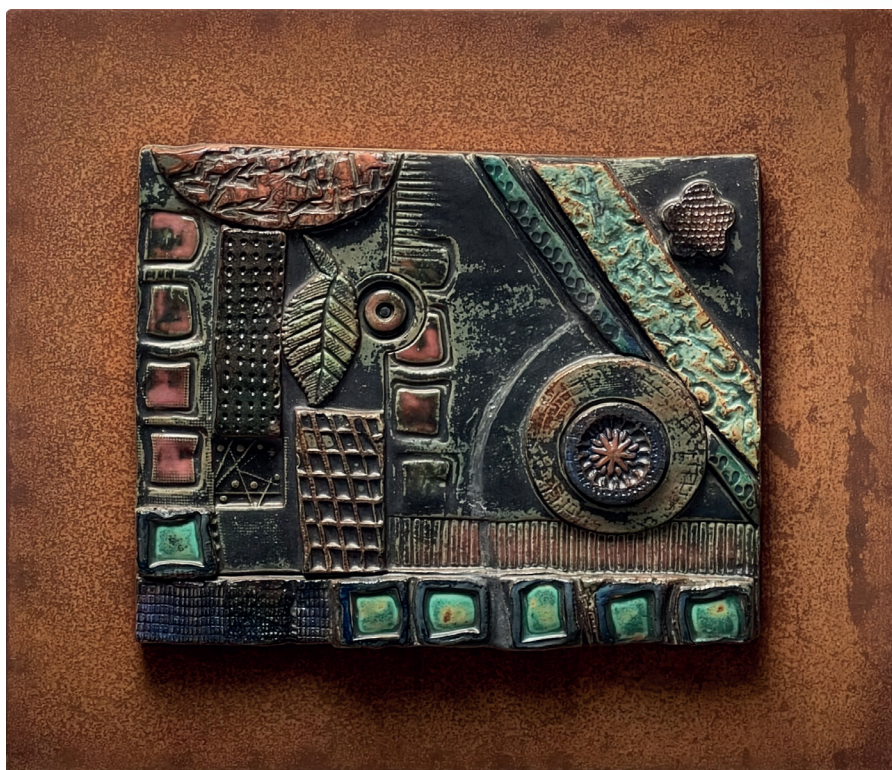
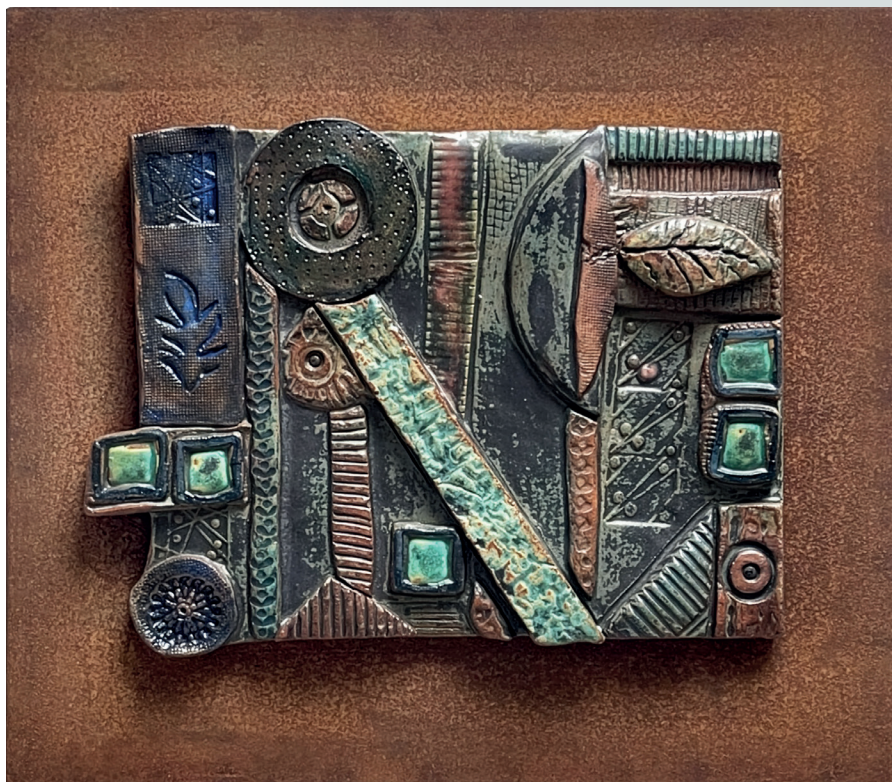
2023
ceramics
9.5 × 7 in

Earth Tones II

2023
ceramics
9.5 × 7 in

Dyptyk ceramiczny zawiera powtarzające się motywy: ukośne i pionowe linie, kratkę, liście. Dominują kolory ziemi. Buduje to napięcie między geometrycznym porządkiem a organiczną, roślinną fakturą. Łączy charakter współczesny z archaicznym, prądownym odniesieniem

The ceramic diptych features recurring motifs: diagonal and vertical lines, a grid, leaves. Earth colors dominate. This builds tension between geometric order and organic, vegetal texture. It combines contemporary character with archaic, primordial reference.



Kalinka

2023 r.

brąz

24,7 × 29,2 cm

Płaskorzeźba w złocistej tonacji z akcentami zielonej patyny. Młoda dziewczyna o hipnotycznym spojrzeniu, u stóp wierny charcik, w tle drugi piesek strzegący jej bezpieczeństwa. Jeden z najczulszych portretów w dorobku artystki – miłość, młodość i codzienna radość zatrzymane w brązie na zawsze.

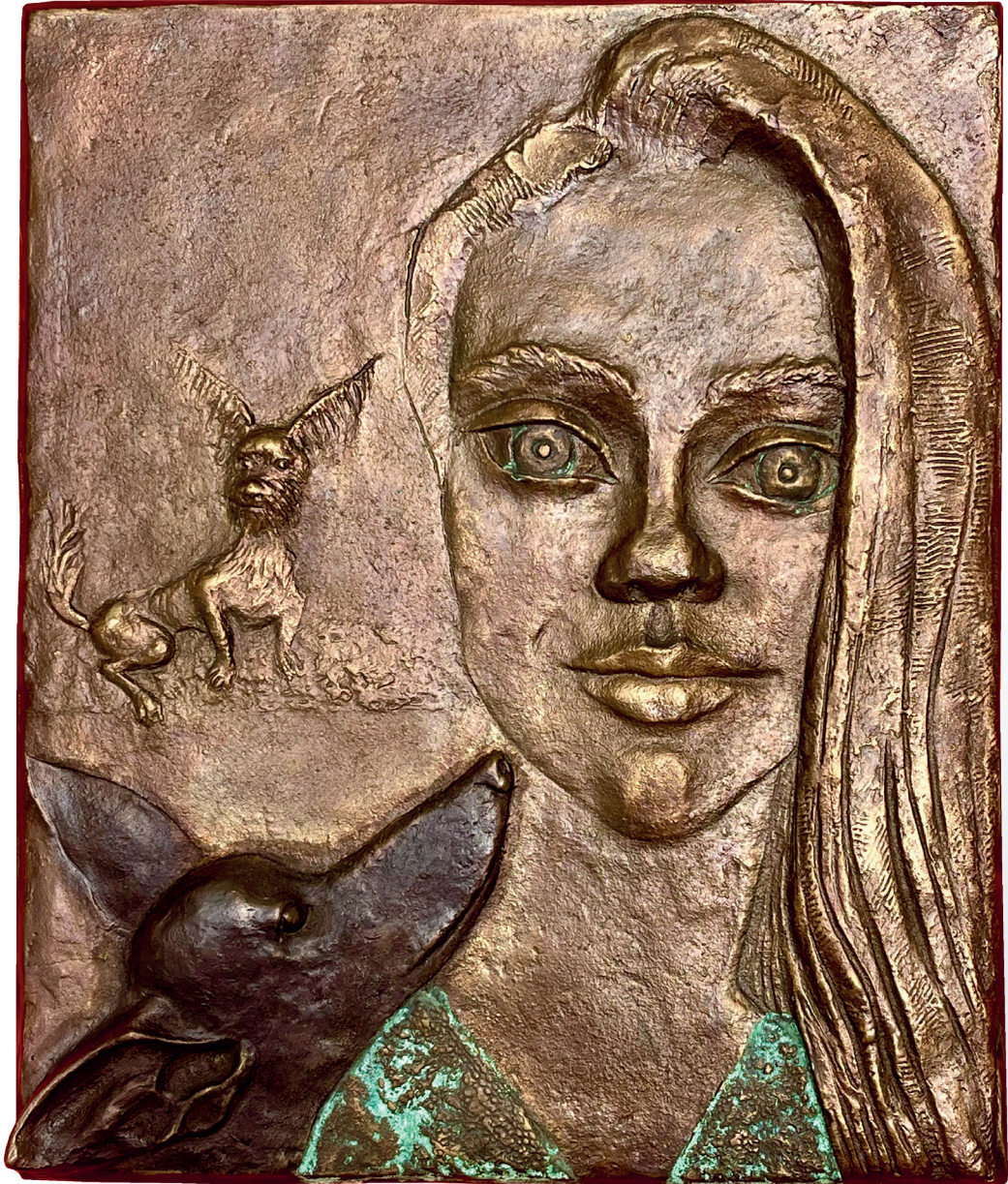
Kalinka

2023

bronze

9.7 × 11.5 in

A relief in a golden tone with accents of green patina. A young girl with a hypnotic gaze, at her feet a loyal whippet, in the background another dog guarding her safety. One of the most tender portraits in the artist's oeuvre – love, youth, and everyday joy captured in bronze forever.



Antygona

2018 r.

brąz

37 × 29 cm

Górna część wypełniona reliefem starożytnego portyku, poniżej – wyraziście zarysowany grecki profil kobiety o sile kolumny. Spiralna woluta i patyna nadają pracy aurę wieków. Antygona stoi między prawem a sercem, między posłuszeństwem a buntem. Jej milcząca determinacja jest głośniejsza niż jakikolwiek krzyk. To medytacja nad ceną odwagi i wiecznym konfliktem indywidualnej etyki z nakazami świata.

Antigone

2018

bronze

14.5 × 11.5 in

The upper part is filled with the relief of an ancient portico, below – a sharply outlined Greek profile of a woman with the strength of a column. The spiral volute and patina lend the work an aura of centuries. Antigone stands between law and heart, between obedience and rebellion. Her silent determination is louder than any scream. It is a meditation on the price of courage and the eternal conflict between individual ethics and the dictates of the world.



Dziewanna

2025 r.

aluminium

192 × 104 cm

Dziewanna – słowiańska bogini dzikiej przyrody, łowów, wiosny, dziewictwa i płodności – wyłania się z aluminiowej tafli niczym duch lasu budzący się do życia. Jej długie, falujące włosy splatają się z liśćmi dębu, leszczyny i kwitnącymi ziołami, tworząc naturalny wieniec. Organiczne linie ciała i roślin przenikają się w jedność, symbolizując symbiozę kobiety i natury – władzę nad światem zielonym. Postać emanuje spokojem i pierwotną siłą, a gładka, metaliczna powierzchnia aluminium odbija światło, podkreślając wolność, niezależność i niepokromioną energię Dziewanny. To hołd dla słowiańskiej bogini – uosobienia dzikiej, nieskrępowanej kobiecości, która łączy w sobie delikatność wiosny i potęgę lasu.

Dziewanna

2025

aluminum

75.5 × 41 in

Dziewanna – the Slavic goddess of wild nature, hunting, spring, virginity, and fertility – emerges from the aluminum surface like the spirit of the forest awakening to life. Her long, flowing hair intertwines with oak leaves, hazel leaves, and blooming herbs, forming a natural wreath. The organic lines of the body and plants merge into one, symbolizing the symbiosis of woman and nature – domination over the green world. The figure radiates calm and primal strength, while the smooth, metallic surface of the aluminum reflects light, highlighting the freedom, independence, and untamed energy of Dziewanna. It is a tribute to the Slavic goddess – the embodiment of wild, unbound femininity that unites the tenderness of spring with the power of the forest.







Brama do raju

2012 r.

brąz

43 × 19,5 cm

The gate of heaven

2012

bronze

17 × 8 in

Wąska, pionowa płaskorzeźba w formie bramy. Po obu stronach osiem kobiecych archetypów: Matka – oddająca siebie, Królowa – niedostępna, Dziewica – dopiero odkrywająca, Mądra – kobieta skupiona na wnętrzu, Kapłanka – oderwana od ziemi, Muza – inspirująca, Bogini – świadoma własnej mocy, Amazonka – niezależna, Kochanka – szukająca miłości. Przejście przez tę bramę to wejście w pełnię kobiecości – przestrzeń akceptacji wszystkich jej twarzy.

A narrow, vertical relief in the form of a gate. On both sides, eight female archetypes: the Mother who gives of herself, the unattainable Queen, the Virgin only just discovering, the Wise Woman turned inward, the Priestess detached from the earth, the inspiring Muse, the Goddess aware of her own power, the independent Amazon, and the Lover seeking love. Passing through this gate means entering the fullness of femininity, a space of acceptance for all its faces.



Senne marzenia I

2024 r.

brąz

27 × 31 cm

Dwoje kochanków w ekstazie tworzy jeden napięty łuk rozkoszy. Zróżnicowane tło kontrastuje z ciepłymi, złocistymi ciałami. Światło zatrzymuje się najdłużej tam, gdzie dotyk jest najgorętszy – scena pulsuje we wnętrznym żarem.

Nighttime dreams I

2024

bronze

10.5 × 12 in

Two lovers in ecstasy form a single taut arc of pleasure. The varied background contrasts with their warm, golden bodies. The light lingers longest where the touch is hottest – the scene pulses with inner heat.



Mokosz – Bogini Ziemi

2025 r.

aluminium

192 × 104 cm

Mokosz (Matka Ziemi Wilgotnej) bogini miłości i narodzin jest ziemią, rosą i płodnością. Płaskorzeźba to współczesne przedstawienie jednej z najważniejszych bogini słowiańskich - leżącej w pozie pełnej odprężenia i majestatu – jakby dopiero co wynurzyła się z żyznej ziemi. Długie, falujące włosy spływają kaskadami i płynnie przechodzą w reliefową fakturę tła, stając się jednocześnie kłosami zboża i spletanymi korzeniami. Ciało ciężarne, pełne, o miękkich, organicznych krzywiznach – emanuje spokojną, pierwotną siłą macierzyństwa. Gładko wypolerowane partie ciała kontrastują z surową, głęboką fakturą tła przypominającą uprawną ziemię, wilgotną glinę lub przędzę ludzkich losów.

Mokosz (Moist Mother Earth)

2025 r.

aluminum

75.5 × 41 in

Goddess of love and birth, she embodies the earth itself, dew, and boundless fertility. This contemporary relief reimagines one of the foremost Slavic deities: reclining with serene majesty and utter relaxation, as though she has only just risen from the fertile soil. Long, curly hair tumbles in lush waves, seamlessly flowing into the relief's background texture, transforming into ripened ears of grain and entwined roots. The pregnant, voluptuous body, shaped by soft organic curves, exudes the quiet, primordial power of motherhood. Mirror-polished expanses of skin stand in stark contrast to the raw, deeply carved background that recalls freshly turned earth, damp clay, or the woven threads of human destinies.







Urok wielkomiejskiego życia

2023

brąz

48 × 32 cm

Na pierwszym planie dominuje smukła postać nagiej kobiety w geście triumfu lub prowokacji. Jej sylwetka jest wyeksponowana, niemal wyrwana z tła – świadoma własnej atrakcyjności, królowa nocnego miasta.

Wokół niej wyrasta wielowarstwowa zabudowa – relikw starych miast wciśniętych między nowoczesne bloki. Kobieta stoi dokładnie na linii styku starej i nowej architektury; jest osią kompozycji i jedynym ekspresyjnym elementem w zastygłym pejzażu miejskim.

Praca łączy zmysłową celebrację kobiecego ciała z sarkastycznym komentarzem do wielkomiejskiego zgiełku, anonimowości i ciągłego podglądania.

The charm of big city life

2023

brąz

17 × 12.5 in

In the foreground dominates a slender figure of a nude woman in a gesture of triumph or provocation. Her silhouette is prominently displayed, almost torn from the background – aware of her own attractiveness, the queen of the nocturnal city.

Around her rises a multi-layered urban development – a relic of the old town squeezed between modern blocks. The woman stands precisely on the line where old and new architecture meet; she is the axis of the composition and the only expressive element in the frozen cityscape.

The work combines a sensual celebration of the female body with a sarcastic commentary on the hustle of the metropolis, anonymity, and constant voyeurism.



Senne marzenia

2022 r.

brąz patynowany

27 × 31 cm

Kobiece ciało unosi się w półśnie, wygięte w łuk ekstazy i poddania. To esencja kobiecego pożądania i marzenia sennego – delikatna, zmysłowa, a zarazem transcendentna. Praca medytuje nad granicą między jawą a snem, gdzie ciało śmiało wyraża swoje pragnienie.

Nighttime dreams

2022

patinated bronze

10.5 × 12 in

The female body floats in a half-dream, arched in a curve of ecstasy and surrender. It is the essence of feminine desire and a dreamlike vision – delicate, sensual, and at the same time transcendent. The work meditates on the boundary between waking and sleeping, where the body boldly expresses its longing.



Łada

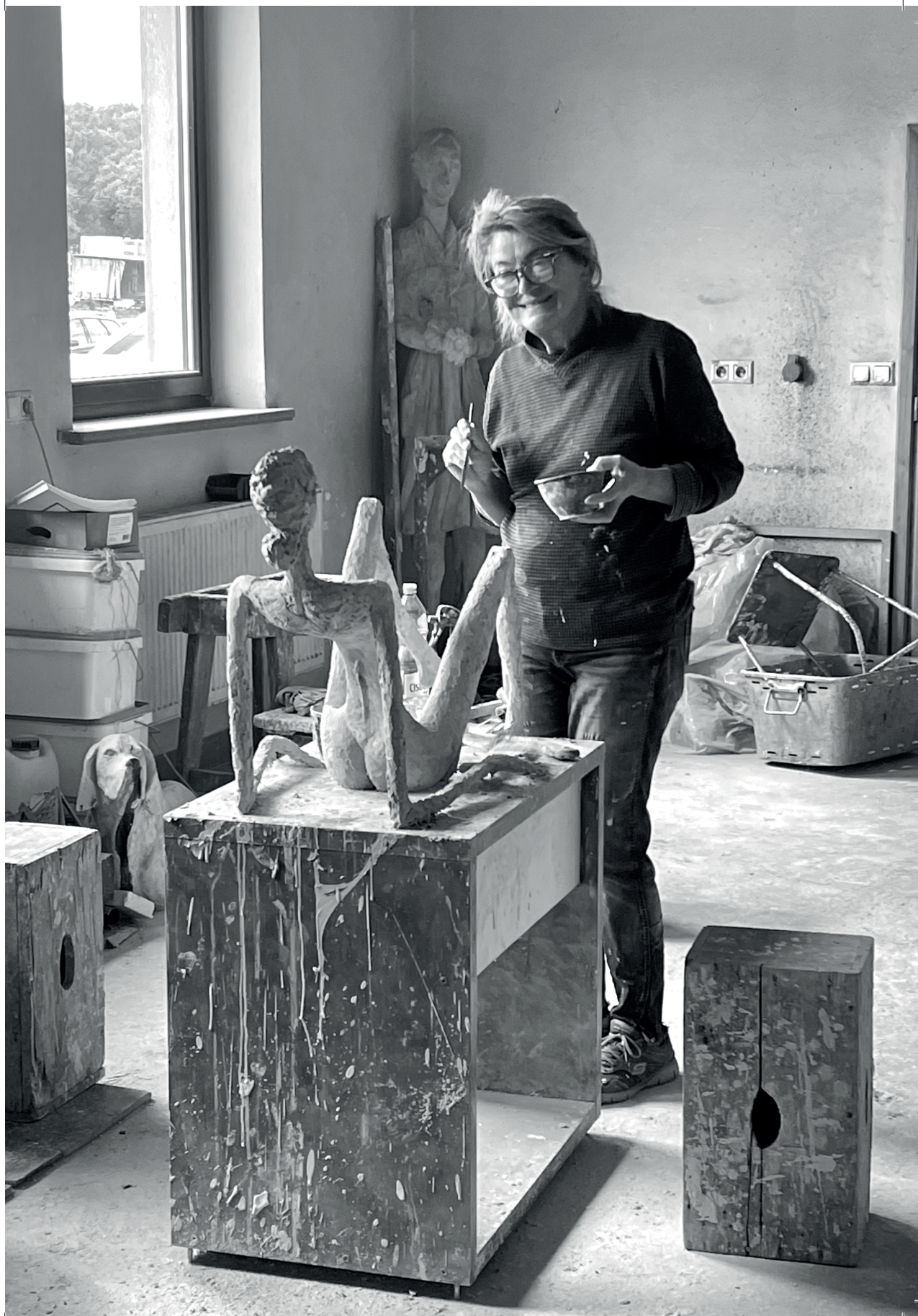
2025 r.
aluminium
192 × 104 cm

Łada słowiańska bogini piękna, miłości i wiosny jest ucieleśnieniem porządku, harmonii, równowagi i dojrzewania. Jest też postrzegana jako opiekunka szczęścia w rodzinie oraz w małżeństwie - symbolizuje dobre, uporządkowane życie. Aluminiowa płaskorzeźba przedstawia zarys jej sylwetki o miękkich, płynnych liniach promieniujących radością i młodzieńczą energią. Długie splecione w luźny warkocz włosy, przechodzą w ornament roślinny tworząc wieniec z kwiatów - symbolu związku z naturą i cyklami życia.

Lada

2025
aluminum
75.5 × 41 in

Lada – the Slavic goddess of beauty, love, spring, and harmony – is the embodiment of cosmic order, balance, maturity, and blossoming life. She is also regarded as the guardian of marital and familial happiness, a symbol of a well-ordered, fulfilled existence. This aluminum low-relief presents the delicate outline of her figure in soft, flowing lines that radiate youthful joy and gentle vitality. The long hair, loosely braided, seamlessly transitions into an ornate vegetal motif, forming a wreath of flowers – an eloquent sign of her unbreakable bond with nature and the eternal cycles of growth and renewal.







Kraków nocą

1985 r.

brąz

34 x 23 cm

Kobiecy akt na tle miejskiej architektury, symbolizujący splatającą się intymność z pulsującym życiem nocnego Krakowa. Refleksy polerowanego metalu i patyny imitują grę światła i cieni. Zmysłowa wizja miasta, które oddycha razem z ciałem.

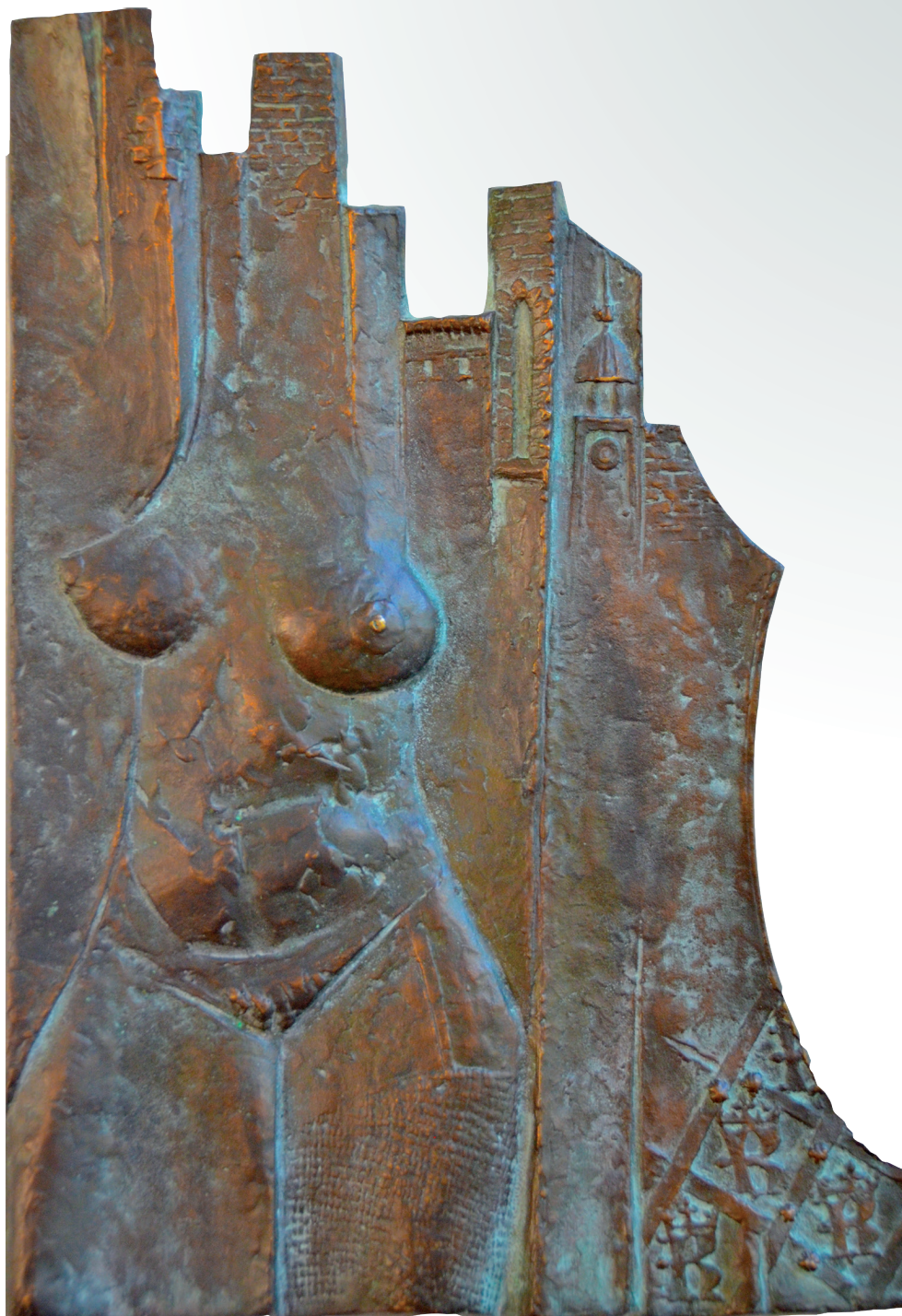
Krakow by night

1985

bronze

13.5 x 9.5 in

A female nude against the backdrop of urban architecture, symbolizing the intertwining of intimacy with the pulsating life of nighttime Krakow. Reflections from polished metal and patina imitate the play of lights and shadows. A sensual vision of a city that breathes together with the body.



Wojna Trojańska

2024 r.

brąz

26 × 32 cm

Płaskorzeźba z krenelażem na górnej krawędzi. Helena w kontrapoście na tle murów Troi – jedyna spokojna pośrodku wojennego chaosu. Głęboka, ciemna patyna. Jedno spojrzenie, jedna kobieta, tysiąc okrętów i dziesięć lat krwi.

The Trojan war

2024

bronze

10 × 12.5 in

Relief with crenellation along the upper edge. Helen in contrapposto against the walls of Troy, the only calm figure amid the chaos of war. Deep, dark patina. One glance, one woman, a thousand ships, and ten years of blood.



Meduza

2025 r.

brąz

26 × 19 cm

Głowa Meduzy – spojrzenie pełne bólu i grozy, włosy zamienione w wijące się węże oplatające twarz w chaotycznym tańcu. To refleksja kary ponoszonej przez kobietę za męską agresję. To refleksja nad pięknem skazanym na grozę, nad siłą, która zabija i nad spojrzeniem, które zamienia w kamień. W brązie Meduza pozostaje wieczna – piękna, przerażająca i cierpiąca.

Medusa

2025

bronze

10 × 8.5 in

The head of Medusa – a gaze full of pain and horror, hair transformed into writhing serpents entwining her face in a chaotic dance. It is a reflection on the punishment borne by a woman for male aggression. It is a reflection on beauty condemned to horror, on a power that kills, and on a gaze that turns to stone. In bronze, Medusa remains eternal – beautiful, terrifying, and suffering.







Białe małżeństwo

2018 r.

brąz

32 × 24 cm

Płaskorzeźba na nieregularnej, organicznie ukształtowanej płycie. Tu skondensowany jest cały dramat Różewicza: atmosfera duszności, zakazów, tłumionego pożądania i przedwczesnego wejścia w świat dorosłej hipokryzji. Głęboka faktura i ciemna patyna tworzą wrażenie ciężkiej, starej tajemnicy. Konflikt między cielesnością a pruderią nigdy nie był bardziej namacalny.

Marriage Blanc

2018

bronze

14 × 12 in

A bas-relief on an irregular, organically shaped plate. Here, the entire drama of Różewicz is condensed: an atmosphere of suffocation, prohibitions, repressed desire, and premature entry into the world of adult hypocrisy. The deep texture and dark patina create the impression of a heavy, ancient secret. The conflict between carnality and prudery has never been more tangible.



Zza firanki

2025 r.
ceramika i stal
53 × 88 cm

Kompozycja podzielona na sześć prostokątnych paneli, zamkniętych w stalowej ramie imitującej podziały okiennej szyby, przywołuje motyw dyskretnego podglądania intymnej, domowej przestrzeni – „zza firanki”. Praca subtelnie eksploruje temat spojrzenia w prywatną sferę relacji międzyludzkich, gdzie emocje, bliskość i erotyzm tworzą zainteresowanie. Monochromatyczna, matowa patyna nadaje reliefom aurę tajemnicy i surowości. Kontrast z chłodną, industrialną stalową ramą podkreśla metaforę okna jako cienkiej granicy oddzielającej sferę publiczną od prywatnej. Praca łączy precyzyjnie elementy figuratywne z motywem orchidei – starożytnym greckim symbolem płodności, męskości i erotycznego pożądania – prowokując widza do refleksji nad pragnieniem i intymnością.

From Behind the Curtain

2025
ceramic and steel
21 × 35 in

The composition, divided into six rectangular panels enclosed in a steel frame imitating the divisions of a window pane, evokes the motif of discreet voyeurism into an intimate, domestic space – “from behind the curtain”. The work subtly explores the theme of gazing into the private sphere of human relationships, where emotions, closeness, and eroticism generate fascination and tension. The monochromatic, matte patina lends the reliefs an aura of mystery and austerity. The contrast with the cool, industrial steel frame emphasizes the metaphor of the window as a thin boundary separating the public sphere from the private. The piece combines precisely modelled figurative elements with the motif of the orchid – an ancient Greek symbol of fertility, masculinity, and erotic lust – provoking the viewer to reflect on desire and intimacy.



Opowieść o życiu

2013 r.

metal spawany

122 × 40 cm

Trzy pionowe moduły tworzą ażurową narrację: narodziny i dzieciństwo w dynamicznych, rozgałęzionych formach, dojrzałość w centralnym kole relacji i walki, starość jako powolne przejście w korzenie i ptaki. Światło prześwitujące przez wycinanki sprawia, że historia nigdy nie jest statyczna – żyje razem z widzem.

Story of life

2013

welded metal

48 × 16 in

Three vertical modules form an open-work narrative: birth and childhood in dynamic, branching forms, maturity in the central circle of relationships and struggle, old age as a slow transition into roots and birds. The light filtering through the cutouts ensures the story is never static – it lives alongside the viewer.



**Tablica pamiątkowa
Tadeusza Różewicza**

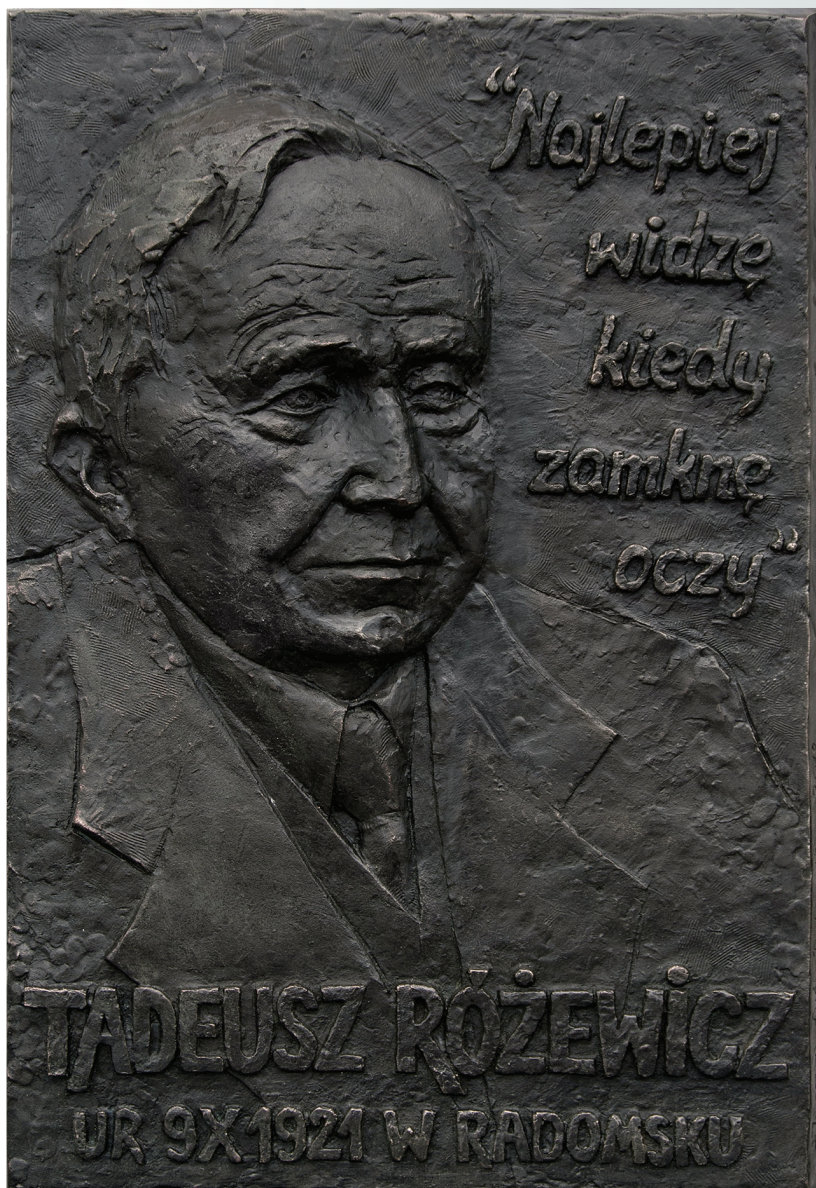
2018 r.
brąz
65 × 45 cm

Tadeusz Różewicz tribute

2018
bronze
25.5 × 18.5 in

Surowa, poorana czasem twarz poety w stanie głębokiego skupienia. Cytat „Najlepiej widzę, kiedy zamknę oczy” wpisany w samą materię. Ascetyczny portret, w którym słowo i wizerunek tworzą nierozdzielny całość.

The poet's raw, time-worn face in a state of deep focus. The quote "I see best when I close my eyes" is etched into the material itself. An ascetic portrait where word and image form an inseparable unity.





O artystce

Iwona Łyś-Dobradin urodziła się w 1958 roku. Jest absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego w Radomsku. Studiowała na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w pracowni profesora Mariana Koniecznego. Dyplom uzyskała w 1982 roku ze specjalnością brąz i odlewnictwo. Jej praca dyplomowa „Pantomima” została wyróżniona medalem przez komisję egzaminacyjną, a ponad dwumetrowa rzeźba „Pierrot” z tego cyklu była pierwszym eksponatem Galerii Jednego Autora „Dziedziniec” w Kra-

About the artist

Iwona Łyś-Dobradin was born in 1958. She is a graduate of I Liceum Ogólnokształcące in Radomsko. She studied at the Faculty of Sculpture at the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Kraków, in the studio of Professor Marian Konieczny. She obtained her diploma in 1982, specializing in bronze and foundry work. Her diploma project "Pantomima" was awarded a medal by the examination committee, and the over two-meter sculpture "Pierrot" from this cycle became the first exhibit in the Single Author Gallery "Dziedz-

kowie. Wkrótce po ukończeniu studiów Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało jej stypendium dla najbardziej obiecujących młodych artystów. W latach 80. uczyła rzeźby w Liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu, równocześnie prowadząc własną pracownię w Nowej Hucie i uczestnicząc w licznych wystawach oraz konkursach rzeźbiarskich.

W 1987 roku wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie osiadła na stałe (obecnie dzieli czas między Winter Park na Florydzie a Krakowem). Od tamtej pory konsekwentnie rozwija swoją twórczość w zakresie rzeźby figuratywnej, pracując przede wszystkim w brązie, aluminium, stali corten, ceramice oraz w połączeniach tych materiałów. Artystka regularnie prezentuje swoje prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce (m.in. w Pałacu Sztuki w Krakowie, Galerii Stalowa w Warszawie) oraz w ramach ekspozycji Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP). W Stanach Zjednoczonych, na terenie całej Florydy, jej prace pojawiają się na ekspozycjach zbiorowych (m.in. w Albin Polasek Museum and Sculpture Gardens w Winter Park oraz Crealdé School of Art) i wystawach organizowanych przez Florida Sculptors Guild oraz Florida Artists Group.

Prace Iwony Łyś-Dobradin nieustannie przesuwają granice kompozycji rzeźbiarskiej poprzez innowacyjne zastosowanie materiałów. Są nośnikiem pozytywnej, optymistycznej energii i tworzą unikalny, indywidualny styl ekspresji identyfikując artystkę z jej pięknymi pracami. Znajdują się w kolekcjach prywatnych w Polsce i USA.

iniec" in Kraków. Shortly after graduation, the Ministry of Culture and Art granted her a scholarship for the most promising young artists. In the 1980s, she taught sculpture at the Art High School in Nowy Wiśnicz, while running her own studio in Nowa Huta and participating in numerous exhibitions and sculpture competitions.

In 1987, she emigrated to the United States, where she settled permanently (currently dividing her time between Winter Park, Florida, and Kraków). Since then, she has consistently developed her work in figurative sculpture, primarily using bronze, aluminum, Corten steel, ceramics, and combinations of these materials. The artist regularly presents her works at individual and group exhibitions in Poland (including at the Palace of Art in Kraków and Galeria Stalowa in Warsaw) as well as through expositions of the Association of Polish Artists (ZPAP). In the United States, across the entire state of Florida, her works appear in group expositions (including at the Albin Polasek Museum and Sculpture Gardens in Winter Park and the Crealdé School of Art) and exhibitions organized by the Florida Sculptors Guild and Florida Artists Group.

Iwona Łyś-Dobradin's works continually push the boundaries of sculptural composition through innovative use of materials. They serve as carriers of positive, optimistic energy and create a unique, individual style of expression that identifies the artist with her beautiful works. They are held in private collections in Poland and the USA.

I co dalej

Andrzej Dobradin

Idziemy nocy ulicą – nad nami gwiazdy,
marzymy o odkryciu absolutnej prawdy.
Życie! Przecież go wcale nie znamy
Chociaż o nie walczymy, kochamy.

Dzień narodzin gwiazdy swojej znasz,
śmierci jej nie wiesz – boisz się, czekasz?
Idziemy swoją wyznaczoną drogą,
a nasze myśli nieprzerwanie błędzą.

Idziemy drogą przygody letniej
po której nastaje spokój jesieni,
potem zapada chłód nocy zimowej
z wiarą - wiosna to wszystko odmieni.

Które życie jest pełniejsze? Kto wie?
Czy to na jawie? Czy te we śnie?
Pędzimy naprzód w pogoni dnia
sen to wytchnienie, niech dłużej trwa.

Czy nasz byt jest jedynym
we wszechświata ogromie,
samotnym istnieniem uwikłanym
w materię, której nikt nie rozumie.